

## ZBIGNIEW ZE SZCZYZRYCA, KANCLERZ WŁADYSŁAWA ŁOKIETKA I KAZIMIERZA WIELKIEGO

### Wprowadzenie

Zbigniew ze Szczyrzyca należał niewątpliwie do polskiej elity władzy w pierwszej połowie XIV w.<sup>1</sup> Wiadomo, iż był wysokim urzędnikiem kancelaryjnym ostatnich Piastów oraz ich bliskim doradcą. Próżno by jednak szukać wyczerpującego omówienia jego ponad czterdziestoletniej działalności publicznej.

W literaturze dotyczącej Zbigniewa najwięcej miejsca zajmują prace z kręgu dyplomatyki średniowiecznej. Publikacje S. Kętrzyńskiego<sup>2</sup>, K. Maleczyńskiego<sup>3</sup>, K. Jasińskiego<sup>4</sup> przedstawiają dość dokładnie jego karierę kancelaryjną, choć temat ten nie jest jeszcze do końca wyczerpany.

Odrębną grupę stanowią opracowania z zakresu historii politycznej, w tym historii dyplomacji XIV w.<sup>5</sup> Niektóre z tych opracowań cechuje jednak ograniczona miarodajność: wielokrotnie znajdujemy

<sup>1</sup> O trudnościach w definiowaniu pojęcia „elita władzy” — patrz A. Gąsiorowski, *Rotacja elity władzy w Polsce średniowiecznej*, w: *Spółeczeństwo Polski średniowiecznej*, t. 1, red. S. K. Kuczyński, Warszawa 1981 s. 264-265

<sup>2</sup> S. Kętrzyński, *Do genezy kanclerstwa koronnego*, KH R. 42: 1928.

<sup>3</sup> K. Maleczyński, *Zarys dyplomatyki polskiej wieków średnich*, Wrocław 1951. K. Maleczyński, M. Bielińska, A. Gąsiorowski, *Dyplomatyka wieków średnich*, (Warszawa 1971).

<sup>4</sup> K. Jasiński, *Uwagi nad kancelarią Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego* — „Zapiski TNT” 19: 1953.

<sup>5</sup> K. Tymieniecki, *Proces polsko-krzyżacki z lat 1320-1321*, PH t. 21: 1918; H. Chłopocka, *Procesy Polski z Zakonem Krzyżackim w XIV wieku*, Ossolineum 1970; St. Szczur, *Dyplomaci Kazimierza Wielkiego w Awinionie*, NP t. 66: 1986.



w nich stwierdzenia o znaczącej roli politycznej Zbigniewa ze Szczyrzycy<sup>6</sup>, ale właściwie tylko J. Dąbrowski i ostatnio S. Szczur spróbowali wyjaśnić, na czym konkretnie owa rola polegała<sup>7</sup>. Wiele nieporozumień narosło także podczas interpretacji danych źródłowych Zbigniewa dotyczących<sup>8</sup>. W aspekcie historii kultury należy odnotować pracę K. Ożoga, który — prezentując środowisko intelektualne czternastowiecznego Krakowa — nieco uwagi poświęcił również Zbigniewowi<sup>9</sup>.

Wiadomości źródłowe można ocenić jako stosunkowo liczne. Przede wszystkim jest to duża grupa dokumentów z małopolskiej kancelarii książęcej (od 1320 r. — królewskiej) oraz dyplomów z kancelarii biskupów krakowskich, gdzie Zbigniew występował jako redaktor, bądź jako świadek czy strona. Duże znaczenie posiadają także źródła narracyjne: *Kronika Janka z Czarnkowa* i *Roczniki Długosza*.

Prezentowany tekst stanowi próbę uporządkowania znanych informacji źródłowych i opinii badaczy na temat Zbigniewa ze Szczyrzycy. Omówimy więc kolejno jego pochodzenie, przebieg kariery politycznej i kościelnej oraz uchwytne dla badacza aspekty życia prywatnego. Rzecz jasna, będzie to raczej szkic do portretu, niż podsumowanie poszukiwań.

## 1 Pochodzenie

Większość badaczy łączy Zbigniewa z rodem Śreniawitów—Drużynów<sup>10</sup>, mało znaczącym do połowy XIV w., rozsiedlonym w południowej Małopolsce i na Podhalu (Nowotarszczyzna, okolice Szczy-

<sup>6</sup> Patrz np. Z. Kaczmarczyk, *Polska czasów Kazimierza Wielkiego*, Kraków 1964; S. Zakrzewski, *Zagadnienia historyczne*, t. 2, Lwów 1936.

<sup>7</sup> J. Dąbrowski, *Ostatnie lata Ludwika Wielkiego*, Kraków 1918; S. Szczur, *Okoliczności zrzeczenia się Śląska przez Kazimierza Wielkiego w roku 1339*, SH 30: 1987.

<sup>8</sup> Patrz s. 158 niniejszego tekstu

<sup>9</sup> K. Ożóg, *Kultura umysłowa w Krakowie w XIV wieku. Środowisko duchowieństwa świeckiego*, Ossolineum 1987.

<sup>10</sup> F. Piekosiński, *Rycerstwo polskie wieków średnich*, t. 3, Kraków 1901 s. 276; Z. Kaczmarczyk, *dz. cyt.*, s. 127. Tylko W. Semkowicz opowiedział się za całkowitą odrębnością herbów Śreniawa i Drużyna (W. Semkowicz, *Drużyna i Śreniawa* — KH R. 14: 1900 s. 201).

rzyca). Nie wiadomo, kiedy i w jaki sposób ród wszedł w posiadanie owych terenów<sup>11</sup>. Bliskie sąsiedztwo z dobrami szczyrzyckiego klasztoru cystersów spowodowało nawiązanie kontaktów między klasztorem a Śreniawitami już w połowie XIII w., zaś sam Zbigniew został nawet nazwany protektorem spraw klasztornych wobec biskupa krakowskiego<sup>12</sup>.

Skromny i niezamożny ród zawdzięczał swoją karierę Łokietkowi, który konsekwentnie popierał ludzi nowych, niezależnych od dotychczasowych elit politycznych. Istnieje opinia, mająca zresztą wszelkie cechy prawdopodobieństwa, że Śreniawici zadeklarowali swoją wierność Władysławowi już w 1304 r., zaraz po jego powrocie z wygnania, co nie zostało im zapomniane<sup>13</sup>.

Możemy sądzić, że Zbigniew urodził się w Szczyrzycu lub w jego okolicach, gdyż przez całe życie podpisywał się „de Scziricz”, podobnie jak członkowie jego najbliższej rodziny. Nie znamy natomiast daty urodzenia Zbigniewa. Nie wiemy nic pewnego o jego edukacji. Jest wysoce prawdopodobne, iż zdobywał wiedzę w krakowskiej szkole katedralnej, a następnie na którymś z zagranicznych uniwersytetów<sup>14</sup>. Podjęta potem praca w kancelarii książęcej uzupełniła zapewne jego wykształcenie i pomogła w zdobyciu opinii doskonałego prawnika—dyplomaty<sup>15</sup>.

## 2 Kariera urzędnicza i polityczna

Pierwsza wiadomość o pracy Zbigniewa w kancelarii Władysława Łokietka pochodzi z 1314 r., kiedy to w dokumencie książęcym, wystawionym 13 września w Pyzdrach dla cystersów z Łądu, poja-

<sup>11</sup> J. Rafacz, *Dzieje i ustrój Podhala nowotarskiego za czasów Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1935 s. 36; Porównaj także S. Zachorowski, *Polskie i węgierskie osadnictwo Spiszu do połowy XIV wieku*, RAU hf 52: 1909 s. 238.

<sup>12</sup> S. Zakrzewski, *Najdawniejsze dzieje klasztoru cystersów w Szczyrzycu*, RAU hf 45: 1902 s. 69.

<sup>13</sup> S. Gawęda, *Możnowładztwo małopolskie w XIV i pierwszej połowie XV wieku*, Kraków 1966 s. 19; J. Baszkiewicz, *Powstanie zjednoczonego państwa polskiego na przełomie XIII i XIV wieku*, Warszawa 1954 s. 340, przyp. 466.

<sup>14</sup> K. Ożóg, *dz. cyt.*, s. 24–24, s. 169, nr 98.

<sup>15</sup> J. Dąbrowski, *Korona Królestwa Polskiego*, Wrocław–Kraków 1956 s. 89.



wiła się formuła „datum per manus Sbignei, notarii curie nostre”<sup>16</sup>. Wydaje się, że jego zdolności doceniono szybko, ponieważ już po roku awansował na podkanclerstwo krakowskie<sup>17</sup>. Został więc jednym z najwyższych funkcjonariuszy administracji państwowej<sup>18</sup>. Kompetencje Zbigniewa wiązały się bowiem nie tylko z czynnościami kancelaryjnymi, lecz także (a może przede wszystkim) z udziałem w podejmowaniu decyzji o istotnym znaczeniu dla państwa<sup>19</sup>. Odtąd widzimy go stale u boku księcia, również podczas objazdów kraju, poczynawszy od dwóch podróży na Kujawy w latach 1316 i 1317<sup>20</sup>.

W czerwcu 1318 r. Zbigniew uczestniczył w wiecu sulejowskim, na którym m. in. zdecydowano o wysłaniu supliki do papieża w sprawie koronacji Łokietka<sup>21</sup>. W następnym roku znów spotykamy Zbigniewa na Kujawach: w Brześciu wygotował dokument z datą 19 listopada przeznaczony dla klasztoru cystersów w Łądzie<sup>22</sup>.

Zbigniew z pewnością obserwował osobiście koronację królewską Władysława Łokietka w dniu 20 stycznia 1320 r. i zdawał sobie sprawę z rangi tego wydarzenia. Wprawdzie zjednoczenie państwa nie stanowiło przełomu w organizacji kancelarii i Zbigniew pozostał podkanclerzem krakowskim<sup>23</sup>, ale od tego momentu w swych działaniach politycznych i dyplomatycznych miał reprezentować Królestwo Polskie w całym jego majestacie, tak troskliwie odbudowywanym.

W marcu 1320 r. mocą specjalnego dokumentu królewskiego został oddelegowany wraz z kanclerzem wielkopolskim Filipem i Janem, kanonikiem rudzkim — jako prokurator królewski — na rozpoczynający się proces z Krzyżakami w Inowrocławiu<sup>24</sup>. W

<sup>16</sup> KodWlkp t. 6 nr 84.

<sup>17</sup> ArS nr 6.

<sup>18</sup> S. Kętrzyński, dz. cyt., s. 724.

<sup>19</sup> S. Kuraś, *Przywileje prawa niemieckiego miast i wsi małopolskich XIV i XV wieku*, Ossolineum 1971 s. 24–26.

<sup>20</sup> KodWlkp t. 2 nr 982 i 984; SZ t. 6: 1961 nr 6.

<sup>21</sup> KodDKK t. 1 nr 120; KodPol t. 1/1 nr 224, KodMłp t. 2 nr 573. Z bogatej literatury dotyczącej zjazdu sulejowskiego przytaczamy dla przykładu: J. Bieniak, *Wiec ogólnopolski w Żarnowie 3–7 VI 1319 a geneza koronacji Władysława Łokietka* — PH t. 64: 1973 s. 469–483; H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. 6 cz. 2, Warszawa 1985 s. 919–925.

<sup>22</sup> KodWlkp t. 6 nr 90.

<sup>23</sup> K. Jasiński, dz. cyt., s. 73.

<sup>24</sup> Dogiel t. 4 s. 44; J. Pakulski, *Siły społeczno-polityczne w Wielkopolsce w pierwszej połowie XIV wieku*, Toruń 1979 s. 62, przyp. 20; I.

aktach owego procesu wystąpił po raz pierwszy z tytułem kanclerza sieradzkiego na początku 1321 r.<sup>25</sup> Określenie rzeczywistych kompetencji Zbigniewa, wiążących się z nowym urzędem, nie jest łatwe. W nowszej literaturze ugruntował się pogląd, iż z przyczyn polityczno-ustrojowych w praktyce pozostawał on „poza hierarchią urzędniczą ziemi sieradzkiej, nie angażując się zupełnie w jej sprawy”<sup>26</sup>. Wziąwszy pod uwagę pewną płynność kompetencji kanclerzy dzielnicowych w tym okresie można zastanawiać się, czy owa nominacja stanowiła rzeczywisty awans<sup>27</sup>.

Ważność roli odegranej przez Zbigniewa ze Szczyrzyca na procesie inowrocławskim, nie ulega wątpliwości. Dosyć wyraźnie rysuje się jego osobisty udział w czynnościach procesowych. Należy pamiętać, że w ostatniej fazie postępowania sądowego na jego barkach spoczął główny ciężar reprezentowania strony polskiej (z powodu absencji i rychłej śmierci kanclerza Filipa)<sup>28</sup>. Na inny aspekt roli Zbigniewa zwrócił kiedyś uwagę M. Łodyński, podkreślając znaczenie dworu krakowskiego w lansowaniu koncepcji przynależności Pomorza do Polski<sup>29</sup>. Mimo braku bezpośrednich źródeł, można domyślać się dużego udziału Zbigniewa w wypracowaniu tej koncepcji.

Początek lat dwudziestych przyniósł Zbigniewowi kolejne godności w hierarchii kościelnej<sup>30</sup> oraz nowe zadania w służbie państwowej. W roku 1325 wzięł, być może, udział w poselstwie do Awinionu u boku Jana Grotowica, przyszłego biskupa krakowskiego, ale to przypuszczenie jest oparte na dość wątpliwych podstawach. Wiemy jedynie, iż otrzymał wówczas kanonię wrocławską „ad supplicationem Władysłai, regis Polonie”<sup>31</sup>. Czy zabiegał o nią u papieża osobiście — pozostaje pytaniem otwartym. W każdym razie, jeśli

Chłopocka, dz. cyt., s. 28.

<sup>25</sup> Lites, s. 53; Zbigniew występuje po raz pierwszy z tytułem kanclerza sieradzkiego w dniu 22 stycznia 1321 r., a nie 9 lutego, jak podał Tymieniecki (dz. cyt., s. 97).

<sup>26</sup> A. Szymczakowa, *Urzednicy łączycy i sieradzcy za panowania ostatnich książąt dzielnicowych* — „Rocznik Łódzki” 25(28): 1979 s. 137.

<sup>27</sup> S. Kętrzyński, dz. cyt., s. 735.

<sup>28</sup> H. Chłopocka, dz. cyt., s. 80.

<sup>29</sup> M. Łodyński, *Regnum Poloniae w opinii publicznej XIV wieku*; KH R. 28: 1914 s. 50–51.

<sup>30</sup> Porównaj część niniejszego tekstu traktującą o karierze kościelnej.

<sup>31</sup> E. Długopolski, *Władysław Łokietek na tle swoich czasów*, Warszawa 1951 s. 233; St. Szczur, dz. cyt., 236.



jego podróż do Awinionu rzeczywiście miała miejsce, to musiała nastąpić między 9 maja 1325 a 2 marca 1326 r.<sup>32</sup> Dokumenty z lat 1326–1327, wychodzące z kancelarii królewskiej i biskupiej, sugerują, że Zbigniew przebywał wtedy głównie w Krakowie<sup>33</sup>. Osiągnięcie kanclerstwa krakowskiego w początkach 1328 r. wiązało go z tym miastem na resztę życia<sup>34</sup>. Świadectwami żywego współdziałania z Łokietkiem są kolejne dokumenty królewskie oznaczone „datum per manus” Zbigniewa. Z okresu od stycznia 1329 do marca 1333 r. — a więc do śmierci Łokietka — znamy ich kilkanaście<sup>35</sup>. W kilku innych Zbigniew wymieniony jest jako świadek<sup>36</sup>.

Równie bliską miała okazać się jako współpraca z Kazimierzem Wielkim. Wielu badaczy poruszało już tę kwestię, niewątpliwie interesującą<sup>37</sup>. Można zapytać, jakie przyczyny sprawiły, że po intronizacji młodego króla Zbigniew nie tylko utrzymał swoje stanowisko, ale stał się jednym z tych, „quorum consilio rex protunc iuvenis regebat”<sup>38</sup>. Jest to pytanie tym bardziej zasadne, że z innymi współpracownikami swego ojca Kazimierz nie zawsze potrafił się porozumieć (dobrym przykładem może tu być osoba biskupa krakowskiego Jana Grotowica)<sup>39</sup>. Wydaje się, iż — obok niezaprzeczalnej fachowości Zbigniewa — mogła zaważyć w tej kwestii jego umiejętność znalezienia własnego miejsca w nowej koncepcji polityki władcy, przede wszystkim polityki zagranicznej.

W odniesieniu do lat trzydziestych XIV w. zachowane źródła dobrze oddają dwutorowość działań Zbigniewa jako kanclerza kra-

<sup>32</sup> Dn. 9 maja 1325 r. Zbigniew świadkował w dokumencie Nankera jako prepozyt krakowski (KodDKK t. 1 nr 138), zaś następny dokument zawierający wzmiankę o nim pochodzi z 12 marca 1326 r. (ZDM t. 1 nr 28).

<sup>33</sup> KodMłp t. 1 nr 171, 178; KodTyn nr 46; Lelewel, t. 3 nr 29; KodDKK t. 1 nr 144.

<sup>34</sup> KodPol t. 3 nr 82.

<sup>35</sup> KodWłkp t. 2 nr 1095, 1125; KodMłp t. 1 nr 181–183, 190; KodMłp t. 2 nr 597, 600, 605; AGZ t. 5 nr 1; ZDM t. 4 nr 913.

<sup>36</sup> ZDM nr 909; KodMłp t. 1 nr 180, t. 3 nr 67; Kod Włkp t. 2 nr 1119.

<sup>37</sup> Zdaniem Małczyńskiego do kancelarii Kazimierza przeszedł tylko Zbigniew i kanclerz kujawski Jarosław (K. Jasiński, dz. cyt., s. 85.) Zupełnie inny pogląd zaprezentował S. Zakrzewski, dz. cyt. 163. Porównaj także A. Gąsiorowski, dz. cyt., s. 268.

<sup>38</sup> Kronika Janka z Czarnekowa, w: MPH t. 2 s. 638.

<sup>39</sup> M. Niwiński, *Biskup krakowski Jan Grotowic i zatargi jego z Władysławem Łokietkiem i Kazimierzem Wielkim*, Kraków 1934; S. Kętrzyński, dz. cyt., s. 728.

kowskiego: kontrolował on dokumenty wychodzące z kancelarii dworskiej i był odpowiedzialny za jej prawidłowe funkcjonowanie<sup>40</sup>. Równocześnie był aktywnym dyplomata. Stał na czele poselstwa, które wyruszyło na Węgry w sierpniu 1335 r., aby w Trenczynie uzgodnić z Janem Luksemburskim i jego synem Karolem preliminarze ugody polsko-czeskiej<sup>41</sup>. Rozmowy te doprowadziły do zawarcia ostatecznego pokoju między Polską a Czechami w listopadzie tegoż roku. Podobno wtedy także zarysował się pierwszy projekt umowy z Karolem Robertem o następstwie tronu w Polsce<sup>42</sup>. Możemy sądzić, iż kanclerz, krakowski interesował się tym projektem od początku, zwłaszcza że w kilka lat później był jednym z głównych architektów układu dynastycznego z Andegawenami. Latem 1338 r. towarzyszył Kazimierzowi w podróży na Węgry dla dokończenia pertraktacji w tej sprawie<sup>43</sup>.

Zaangażowanie Zbigniewa w kwestię sukcesji andegaweńskiej musiało być poważne i szeroko znane, skoro mówiono, że wielokrotnie przyjmował on różne dary i pieniądze od Karola Roberta, w zamian za przekonanie króla Kazimierza, by „Lodvicum filium ipsius sibi in successorem regni deputaret”<sup>44</sup>. Opinię tę odnotował skwapliwie Janko z Czarnekowa, niechętny Andegawenom i ich polskim stronnikom i przez wieki ciążyła ona na reputacji Zbigniewa.

Brakuje źródeł mówiących o udziale kanclerza w przygotowaniach do procesu antykrzyżackiego w 1339 r. Z jednej strony można przypuszczać, iż był osobiście zaangażowany w prace przygotowaw-

<sup>40</sup> W latach 1333–1340 jego „datum per manus” znajdujemy w następujących dokumentach: KodMłp t. 1 nr 193, 200, 202; t. 2 nr 639, 646, 549, 657, 660; KodWłkp t. 2 nr 1135; AGZ t. 3 nr 1; KodmKr nr 18, 21, 22; KodDKK t. 1 nr 164.

<sup>41</sup> Z. Kaczmarczyk, *Dyplomacja polska w dobie zjednoczenia Królestwa Polskiego (1302–1382)*, w: *Historia dyplomacji polskiej*, t. 1, red. M. Biskup, Warszawa 1980 s. 245; Tenże, *Polska*, s. 24; J. Pakulski, dz. cyt. s. 128; B. Nowacki, *Czeskie roszczenia do korony polskiej w latach 1290–1335*, Poznań 1987 s. 106.

<sup>42</sup> Z. Kaczmarczyk, *Dyplomacja polska*, s. 247; W. Dworzaczek, *Leliwici tarnowscy*, Warszawa 1971 s. 71. Ostatnio opinię tę zakwestionował J. Wyrozumski, *Geneza sukcesji andegaweńskiej w Polsce*, SH R. 24: 1982 s. 193.

<sup>43</sup> Długosz datował ten zjazd na rok 1339, *Roczniki*, t. 2 s. 181; porównaj S. Szczur, *Okoliczności*, s. 531–3.

<sup>44</sup> MPH t. 2 s. 638



cze zarówno z racji swej funkcji, jak i doświadczenia zdobytego na procesie inowrocławskim, a milczenie źródeł niczego przecież nie przesądza. Jednak trzeba również wziąć pod uwagę rzecz wielokrotnie już podkreślaną: w proces warszawski zaangażowani byli przede wszystkim przedstawiciele Wielkopolski, Kujaw i Pomorza, ziem dotkniętych bezpośrednio — a więc najboleśniej — agresją krzyżacką. Natomiast środowisko małopolskie (a jego członkiem był Zbigniew), kierujące swe zainteresowania polityczne na południe i wschód, było wobec tej akcji bierne<sup>45</sup>. Kwestia stosunku Zbigniewa do procesu warszawskiego pozostaje zatem nie rozstrzygnięta.

Od początku lat czterdziestych Zbigniew stosunkowo rzadko opuszczał Kraków. Tak przynajmniej sugerują dokumenty królewskie sygnowane jego „datum per manus” oraz te, w których występuje jako świadek<sup>46</sup>. Jednym z powodów zmniejszonej mobilności kanclerza był zapewne jego wiek. Prawdopodobnie przekroczył wówczas pięćdziesiąty rok życia. Jeszcze tylko w maju 1350 r. widzimy go u boku króla w Sulejowie<sup>47</sup>. Potem jego nieliczne podróże ograniczały się wyłącznie do Małopolski<sup>48</sup>.

O końcowym okresie życia Zbigniewa wiemy mało. Przypuszcza się, że w kancelarii królewskiej istniała wówczas ostra rywalizacja między kanclerzem wielkopolskim Ottonem i Januszem Suchywilkiem. Zbigniew mniej lub bardziej jawnie popierał Janusza. Niejasno przedstawiają się również jego stosunki z podkanclerzym małopolskim Tomisławem, którego udział w pracach kancelarii był nikły, a to powodowało pewne komplikacje<sup>49</sup>.

Ostatnie znane dokumenty, opatrzone „datum per manus” Zbigniewa, pochodzą z początku 1356 r.<sup>50</sup> Być może wtedy zachorował i

<sup>45</sup> Porównaj np. G. Labuda, *Stanowisko ziemi chełmińskiej w państwie krzyżackim w latach 1228–1454*, PH t. 45: 1954 s. 326.

<sup>46</sup> KodDKK t. 1 nr 169, 172; KodMłp t. 1 nr 210, 213, 218, 219, 221, 224; t. 3 nr 663, 668, 671, 681, 688; KodTyn nr 58; KodMog nr 66, 67; KodWłkp t. 2 nr 1210; AGZ t. 3 nr 2, 2; KodPol t. 2/2 nr 493; t. 3 nr 92, 93, 95.

<sup>47</sup> KodMłp t. 1 nr 230. Czy towarzyszył królowi także w Łowiczu podczas rozmów z królem duńskim Waldemarem IV? Porównaj Z. Kaczmarek, *Dyplomacja polska*, s. 255 oraz A. Rutkowski, *Objazdy i system rządzenia państwem przez Kazimierza Wielkiego*, KH R. 85: 1978 s. 608.

<sup>48</sup> 1351 — Szydłów (KodPol t. 3 nr 105); 1354 — Niepołomice (KodMłp t. 1 nr 236).

<sup>49</sup> S. Kętrzyński, *dz. cyt.*, s. 739 i 745.

<sup>50</sup> 23 stycznia (KodMłp t. 1 nr 234) i 6 lutego (KodMłp t. 3 nr 710).

definitywnie wycofał się z działalności publicznej. Zmarł 16 grudnia 1356 r.<sup>51</sup>

Zbigniew pracował u boku ostatnich Piastów przez 42 lata. Bez wątpienia wywarł znaczący wpływ na kancelarię małopolską, którą tak długo kierował<sup>52</sup>. Jednak precyzyjne określenie jego udziału w pracach nad dokumentem jest niemożliwe bez systematycznego przebadania dziejów kancelarii odrodzonego królestwa<sup>53</sup>.

### 3 Kariera kościelna

Obraz działalności publicznej Zbigniewa ze Szczyrzyca byłby mocno zubożony, gdybyśmy pominęli fakt, że w równej mierze był politykiem, jak i człowiekiem Kościoła. Precyzyjna data jego wejścia do kapituły katedralnej w Krakowie nie jest znana: nastąpiło to między rokiem 1318 a 1320<sup>54</sup>. Brakuje również danych źródłowych dla określenia, czyje poparcie pomogło Zbigniewowi w uzyskaniu kanonii. Dwa względy przemawiają za tym, że owym protektorem mógł być sam Władysław Łokietek. Po pierwsze wiadomo, że istniejący wówczas system rezerwacji i ekspektatyw papieskich dawał władcom niemały wpływ na obsadę znacznej części beneficjów w kapitule krakowskiej<sup>55</sup>. Po wtóre zaś, należy pamiętać o zabiegach Łokietka u papieża w sprawie kanonii dla Zbigniewa (w tym wypadku wrocławskiej) w roku 1325<sup>56</sup>. Dlaczego nie miałby uczynić tego również kilka lat wcześniej?

W 1322 r. Zbigniew został archidiaconem zawichojskim, niejako w myśl tradycji łączenia tej godności z kanonikatem krakowskim<sup>57</sup>. Owa nominacja rozszerzyła zakres jego obowiązków związanych z charakterem archidiaconatu, który był sądowym i skarbowym okręgiem administracji kościelnej. Spowodowała także zacieśnienie współpracy z Nankierem, ówczesnym zwierzchnikiem Kościoła kra-

<sup>51</sup> MPHn t. 5 s. 192.

<sup>52</sup> S. Kętrzyński, *dz. cyt.*, s. 728.

<sup>53</sup> Ustalenia Maleczyńskiego, zawarte w jego podręczniku dyplomatyki, absolutnie nie wyczerpują problemu.

<sup>54</sup> K. Maleczyński, *(dz. cyt., s. 162 nr 98)* — rok 1318.

<sup>55</sup> K. Ożóg, *dz. cyt.*, s. 8.

<sup>56</sup> Porównaj s. 155 niniejszego tekstu.

<sup>57</sup> J. Szymański, *Biskupstwa polskie w wiekach średnich. Organizacja i funkcje*, w: *Kościół w Polsce*, red. J. Kłoczowski, t. 1, Kraków 1966 s. 208; KodDKK t. 1 i nr 127.



kowskiego. Zbigniew był przecież ściśle podporządkowany biskupowi jako archidiakon<sup>58</sup>. Dowodem tych bliskich kontaktów jest m. in. jego częsta obecność w testacjach dokumentów biskupich<sup>59</sup>.

Już w roku następnym — 1323 — otrzymał jedną z najwyższych prałatur w kapitule katedralnej — stanowisko prepozyta<sup>60</sup>. Sprawował tę funkcję przez wiele lat<sup>61</sup>.

Zbigniew współpracował blisko również z następcami Nankera na stolicy biskupiej: Janem Grotem i Bodzantą. Jako prepozyt krakowski i kanclerz małopolski świadkował w wielu wystawionych przez nich dokumentach<sup>62</sup>. Niewątpliwie biskupi cenili i wykorzystywali jego biegłość w prawie kanonicznym. Nieznany jest współudział Zbigniewa w zredagowaniu statutów kapitulnych i synodalnych Jana Grotowicza z lat 1328–1331<sup>63</sup>. Wiemy natomiast, że był rozjemcą w konfliktach dotyczących dóbr kościelnych w diecezji krakowskiej. Np. w 1337 r. przyczynił się do rozwiązania sporu między Frowinem, kanonikiem katedralnym i plebanem sądeckim, a wójtami Nowego Sącza o młyn należący do uposażenia tamtejszego kościoła św. Wojciecha<sup>64</sup>. Z kolei w roku 1346 był jednym z sędziów, którzy na polecenie papieża mieli rozstrzygać o słuszności pretensji klasztoru cystersów w Szczyrzycu do dziesięcin w okręgu ludźmierskim<sup>65</sup>.

Uwieńczeniem kariery kościelnej Zbigniewa było osiągnięcie godności dziekana kapituły katedralnej, prawdopodobnie w roku 1351, choć data ta budzi pewne wątpliwości<sup>66</sup>. Pod koniec życia stał się

<sup>58</sup> J. Szymański, *dz. cyt.* s. 208; T. Silnicki, *Organizacja archidiaconatu w Polsce*, Warszawa 1927.

<sup>59</sup> Np. KodDKK t. 1 nr 127, 130, 138.

<sup>60</sup> KodDKK t. 1 nr 130; F. Piekosiński, *dz. cyt.*, s. 276; porównaj MPV t. 1 nr 139 s. 105–106.

<sup>61</sup> Patrz przypis 66.

<sup>62</sup> KodDKK t. 1 nr 144, 158, 160, 163, 186; KodMłp t. 1 195, 234; KodDKK t. 2 nr 256.

<sup>63</sup> SPPP t. 4 s. 118–124.

<sup>64</sup> K. Ożóg, *dz. cyt.*, s. 75; R. Pollak, *Frowinus*, PSB t. 7 s. 153–4.

<sup>65</sup> S. Zakrzewski, *Najdawniejsze dzieje*, s. 69.

<sup>66</sup> Jako dziekan Zbigniew występuje po raz pierwszy w dokumencie biskupa Bodzanty z 10 maja 1351 r. (KodDKK t. 2 nr 256). Tę datę podaje też K. Ożóg (*dz. cyt.*, s. 162). Znany jest jednak dokument arcybiskupa gnieźnieńskiego Jarosława Bogorii z 3 lutego 1355 r. (ZDK t. 1 nr 54) o niekwestionowanej autentyczności, wystawiony na prośbę dziekana krakowskiego Jana, identyfikowanego przez wystawcę z Januszem Suchywilkiem. Zatem w świetle tego dokumentu w roku 1355 Zbigniew dziekanem już

więc zwierzchnikiem kapituły odpowiedzialnym za jej prawidłowe funkcjonowanie<sup>67</sup>. Być może obowiązki związane z tym urzędem przyczyniły się do zmniejszenia jego aktywności w kancelarii królewskiej w tym okresie<sup>68</sup>.

Interesującą hipotezę wysunął ongiś S. Kętrzyński, twierdząc — przede wszystkim na podstawie analogii z karierami innych kanclezy tych czasów — iż Zbigniew miał wielkie dane ku temu, aby uzyskać godność biskupa krakowskiego. Ale „ponieważ było to w owym czasie związane z rezygnacją z urzędu kanclerskiego, można przypuszczać, że wolał pozostać kanclerzem, niż zostać biskupem”<sup>69</sup>. Mogłoby to zatem oznaczać, że Zbigniew czuł się bardziej „człowiekiem króla” niż „człowiekiem Kościoła” i obowiązki świeckie były mu bliższe. Ale przecież działalność polityczna plasuje go w długim szeregu duchownych, od zarania państwa polskiego współtworzących aparat państwowy, powoływanych dla prowadzenia kontaktów zagranicznych i dla zarządu wewnętrznego<sup>70</sup>. Nie wydaje się zatem słuszne umieszczanie pojęć „człowiek króla” i „człowiek Kościoła” w ostrej opozycji, bo w odniesieniu do średniowiecza jest to raczej anachroniczne.

Jednakże o pewnym pragmatyzmie Zbigniewa w stosunku do własnego stanu może pośrednio świadczyć fakt, że — w przeciwieństwie do wielu kanoników krakowskich — nie pozostawił żadnego zewnętrznego dowodu swej pobożności. Nic nie wskazuje na to, aby dokonał jakiegokolwiek darowizny majątkowej na rzecz katedry krakowskiej lub np. pobożnej fundacji w dobrach rodowych. Znany jest jedynie dokument kapituły krakowskiej, stanowiący o uposażeniu przez nią kaplicy św. Wawrzyńca w katedrze, w którego testacji Zbigniew występuje raczej jako świadek „z urzędu” — jako prepozyt<sup>71</sup>. Nie należy więc chyba doszukiwać się tutaj głębszego osobistego zaangażowania.

był. Ale w rachunkach Kamery Apostolskiej Zbigniew występuje jako dziekan krakowski w latach 1354–56 (MPV t. 2 nr 272 s. 387).

<sup>67</sup> S. Zachorowski, *Rozwój i ustrój kapituł polskich w wiekach średnich*, Kraków 1912 s. 193.

<sup>68</sup> Patrz część druga niniejszego tekstu.

<sup>69</sup> S. Kętrzyński, *dz. cyt.*, s. 728.

<sup>70</sup> A. Gieysztor, *Przemiany ideologiczne w państwie pierwszych Piastów a wprowadzenie chrześcijaństwa*, w: *Początki państwa polskiego*, t. 2, Poznań 1962 s. 163.

<sup>71</sup> Dokument z 12 maja 1339 r. (KodDKK t. 1 nr 165).



#### 4 Życie prywatne

O życiu prywatnym i stosunkach rodzinnych Zbigniewa ze Szczyrzyca niewiele wiadomo. Źródła przekazały imiona kilku jego współrodowców, piastujących niezbyt eksponowane stanowiska w hierarchii urzędniczej Małopolski. Komes Idzi — brat Zbigniewa, był cześnikiem krakowskim w latach 1333–1340<sup>72</sup>. Jeden z bratanków — Klemens — znany jest jako miecznik krakowski z okresu 1335–1357<sup>73</sup>, zaś inny bratanek, występujący jako Piotr ze Słupi<sup>74</sup> albo Piotr Kunicki<sup>75</sup>, miał ponoć sprawować funkcję kasztelana nowotarskiego<sup>76</sup>.

Trudno jest określić stopień zażyłości Zbigniewa z krewniakami. Z informacji źródłowych wynika, że łączyły ich głównie sprawy majątkowe. Np. w roku 1335 Zbigniew był świadkiem sprzedaży wsi Dębno, dokonanej przez jego bratanków: Piotra, Marcina i Jerzego ze Szczyrzyca na rzecz niejakiego Urbana. W testacji spisane go wówczas dokumentu występują także znani już Idzi i Klemens<sup>77</sup>, co pozwala sądzić, że owa transakcja stała się okazją do rodzinnego spotkania. Była to chyba jedna z rzadkich okazji tego rodzaju. Nie wydaje się, aby Zbigniew troszczył się w jakiś szczególny sposób o swoich współrodowców. Być może awanse Idziego i Klemensa były wynikiem jego protekcji. Być może pod koniec życia przyczynił się do wprowadzenia w otoczenie Kazimierza Wielkiego Jana Kmity, przyszłego starosty krakowskiego, też Śreniawity i też zwolennika Andegawenów<sup>78</sup>. Symptomatyczny jest wszakże fakt, że — oprócz

<sup>72</sup> *Spisy małopolskie*, nr 94 s. 53 i s. 337.

<sup>73</sup> *Tamże*, nr 199 s. 78 i s. 338.

<sup>74</sup> S. Zakrzewski, *Najdawniejsze dzieje*, s. 70.

<sup>75</sup> *KodMłp* t. 1 nr 168.

<sup>76</sup> S. Zakrzewski, *Najdawniejsze dzieje*, s. 70. Należy dodać, że Zakrzewski bezpodstawnie utożsamiał Piotra — bratanka kanclerza z Piotrem, wojewodą sandomierskim, zmarłym według niego w 1370 r. (*tamże*, s. 71). Chodzi tutaj o Piotra Nieorzę, kasztelana wojnickiego i wojewodę sandomierskiego, który w rzeczywistości zmarł w 1376 r. (B. Wyrozumski, *Piotr Nieorza*, PSB t. 26 s. 376). Naszym zdaniem, przyczyna pomyłki może tkwić w tym, że Zakrzewski zasugerował się twierdzeniem Paprockiego, który wprawdzie w jednym miejscu zaliczył Piotra do Toporczyków, ale w innym określił go jako Śreniawitę (cytuje za B. Wyrozumską). Z kolei J. Dąbrowski zalicza tegoż Piotra do rodu Starżów (*Ostatnie lata*, s. 198).

<sup>77</sup> *KodMłp* t. 1 s. 198.

<sup>78</sup> J. Dąbrowski, *Ostatnie lata*, s. 206; PSB t. 13 s. 89–90; Gąsiorowski, *dz. cyt.*, s. 285–6.

tego ostatniego — nikt z kręgu rodzinnego Zbigniewa wielkiej kariery nie zrobił. Wyjaśnienie tego może być dwojakie: albo kanclerz nie uprawiał nepotyzmu z zasady, albo żaden z jego krewnych nie odznaczył się zdolnościami na tyle dużymi, aby warto było inwestować w niego. Przez cały czas jednak obracamy się tutaj w sferze przypuszczeń.

Zastrzeżenie to pozostaje w dużej mierze aktualne również wtedy, gdy próbujemy zrekonstruować krąg ludzi osobiście bliskich Zbigniewowi. W pierwszej kolejności należy wśród nich wymienić dwóch władców: Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego, w których służbie spędził całe życie. Należy sądzić, że rozpoczynając w 1314 r. pracę jako notariusz Łokietka, był człowiekiem młodym. Mimo to jednak zdobył sobie szacunek i zaufanie księcia wręcz błyskawicznie. Ich bardzo ściśła i chyba bezkonfliktowa współpraca, trwająca przez 19 lat, łączyła się też pewnie z wzajemną sympatią i zażyłością mimo sporej różnicy wieku.

Jak już podkreślaliśmy, bliskie i długotrwałe były kontakty Zbigniewa z Kazimierzem Wielkim, chociaż można się tutaj domyślać swoistego odwrócenia sił. To kanclerz krakowski występował w relacjach z królem (przynajmniej początkowo) z pozycji człowieka starszego, o dużym wyrobieniu politycznym i niebagatelnych zasługach dla kraju. Oprócz innych zalet Zbigniew musiał posiadać również sporo taktu, aby ta jego przewaga nie zadrasnęła ambicji władcy. Kanclerz zachował przy jego boku mocną i niezależną pozycję do końca życia. W jednym z ostatnich dokumentów królewskich, wystawionych przy jego współudziale, znajdujemy następujący fragment: „Datum per manus Sgibnei cancellarii Cracoviensis, nostri conciliarii precipui et supremi”<sup>79</sup>. Wydaje się, że nie były to tylko puste słowa.

Istnieją przesłanki sugerujące współpracę i zażyłość Zbigniewa z Jadwigą Łokietkową, zwłaszcza w latach 1333–1340, kiedy rezydowała ona w sądeckim klasztorze klarysek<sup>80</sup>. W wydawanych przez nią wtedy dokumentach, dotyczących spraw gospodarczych regionu, pojawia się imię kanclerza krakowskiego: w roku 1333 w „datum per manus”, a w 1336 i 1337 — jako świadka czynności prawnej<sup>81</sup>. Jesteśmy zdania, iż uczestnictwo Zbigniewa w tych aktach nie wy-

<sup>79</sup> Dokument z 23 stycznia 1356 r. (*KodMłp* t. 1 nr 243).

<sup>80</sup> A. Wędzki, *Jadwiga*, WSB s. 272.

<sup>81</sup> *KodPol* t. 3 nr 84; *KodMłp* t. 1 nr 203, 207.



niką wyłącznie z jego obowiązków kanclerskich. Chodziło tu raczej o dodanie przez jego obecność powagi przedsięwzięciom królowej, chociażby dlatego, że Jadwiga posiadała własnego notariusza i dla samego sporządzenia dokumentu nie trzeba było sprowadzać kanclerza małopolskiego z Krakowa do Sącza<sup>82</sup>.

Jak podkreślił niedawno S. Szczur<sup>83</sup>, wiele łączyło Zbigniewa z kasztelanem krakowskim Spicymirem. Służbę publiczną rozpoczęli mniej więcej równocześnie (Spicymir został łowczym krakowskim w 1312 r.)<sup>84</sup>, mogli więc być rówieśnikami. Obydwaj pochodzili z mało znaczących rodów. Niewątpliwie stykali się z sobą bardzo często z racji pełnionych przez siebie urzędów. Znamy wiele dokumentów, w których występują razem: Leliwita jako świadek, kanclerz — najczęściej w formule „datum per manus”<sup>85</sup>. Ważną płaszczyzną porozumienia były kwestie majątkowe. Przez ich posiadłości rodowe — odpowiednio ziemię tarnowską i Nowotarszczyznę — przebiegała ta sama droga handlowa, wiodąca z Węgier nad Bałtyk, zyskująca na znaczeniu od początku XIV w. Wydaje się, że właśnie w tym punkcie należy szukać zasadniczej przyczyny wyboru przez obydwu dostojników orientacji andegaweńskiej wśród możliwych opcji politycznych. Unia polsko-węgierska dawała przecież perespektywę wielkiego ożywienia ruchu handlowego na tym szlaku<sup>86</sup>. W dokumentach monarszych dla Spicymira Zbigniew występuje nader często, a tłumaczenie tego wyłącznie jego obowiązkami „służbowymi” byłoby chyba upraszczaniem sprawy<sup>87</sup>.

Zbigniew świadczył także w wielu dokumentach wystawianych przez samego Spicymira w sprawach dotyczących zarządu jego majątkiem<sup>88</sup>. Paradoksalny jest fakt, że współdziałanie tych ludzi przeszło do historii w atmosferze pomówień i podejrzeń o sprzedajność

<sup>82</sup> Dokument z 1337 r.: „Datum per manus fratris Bernhardi nostri confessoris” (KodMłp t. 1 nr 207). Porównaj E. Rudzki, *Polskie królowe*, t. 1, Warszawa 1985 s. 21.

<sup>83</sup> S. Szczur, *Okoliczności*, s. 534. Także ten autor akcentuje związki obydwu dostojników z Jadwigą Łokietkową.

<sup>84</sup> *Spisy małopolskie*, s. 368.

<sup>85</sup> KodMłp t. 1 nr 163, 171, 180; t. 2 nr 567, 572; ZDM t. 1 nr 913; ArS t. 2 nr 6.

<sup>86</sup> W. Dworzaczek, *dz.cyt.* s. 78–9.

<sup>87</sup> ArS t. 2 nr 913; AGZ t. 5 nr 1; AGZ t. 3 nr 1.

<sup>88</sup> Kod Młp t. 3 nr 633; S. Szczur, *Okoliczności*, s. 533.

oraz zdradę interesów kraju. Zapomina się często, iż przekaz Janka z Czarnkowa, który tę aurę wytworzył, jest mało wiarygodny przede wszystkim dlatego, że zawiera zbyt duży ładunek politycznych emocji<sup>89</sup>.

Trudno jest stwierdzić, z kim jeszcze Zbigniew pozostawał w bliższych stosunkach. Niedaleki prawdy był chyba S. Kętrzyński, gdy podkreślał „programowe” odosobnienie kanclerza, jego dystans wobec wszelkich układów personalnych w środowisku dworskim<sup>90</sup>.

## Zakończenie

Przedstawiony szkic biografii Zbigniewa ze Szczyrzyca nie wyczerpuje całości tematu. W wielu przypadkach, przede wszystkim z powodu lakoniczności lub braku źródeł, musieliśmy zatrzymać się na etapie przypuszczeń i hipotez. Już teraz jednak można ocenić wielkość roli jaką wypełnił Zbigniew w służbie odrodzonej monarchii polskiej. Potrafił doskonale wykorzystać zaistniałe wówczas możliwości awansu i kariery dla ludzi „nowych”<sup>91</sup>. Będąc dzieckiem swego czasu jednocześnie kształtował jego oblicze. Swoim uczestnictwem w sprawach państwowych wielokrotnie dawał dowód głębokiej świadomości politycznej oraz aktywnego zaangażowania w proces czynnego jednoczenia Polski<sup>92</sup>. Dalszy postęp badań nad kulturą umysłową i polityczną XIV stulecia<sup>93</sup> z pewnością rozszerzy naszą wiedzę o Zbigniewie. Nie wydaje się jednak, aby ów postęp radykalnie zmienił ocenę jego działalności.

<sup>89</sup> J. Dąbrowski, *Ostatnie lata*, s. 107 przyp. 1; S. Szczur, *Okoliczności*, s. 531.

<sup>90</sup> S. Kętrzyński, *dz. cyt.*, s. 732.

<sup>91</sup> H. Samsonowicz, *Czynniki integracyjne w kulturze Polski w XIV wieku*, w: *Sztuka i ideologia XIV wieku*, red. P. Skubiszewski, Warszawa 1975 s. 57; A. Gąsiorowski, *dz. cyt.*, s. 271–2.

<sup>92</sup> H. Chłopocka, *dz. cyt.*, s. 204.

<sup>93</sup> Szczególnie istotne jest wznowienie badań nad funkcjonowaniem i rolą kancelarii ostatnich Piastów.



## Wykaz skrótów użytych w tekście

- AGZ t. 3, 5 — *Akta Grodzkie i Ziemske z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tak zwanego Bernardyńskiego we Lwowie*, t. 3, Lwów 1872, t. 5, Lwów 1875.
- ArS t. 2. — *Archiwum Książąt Lubartowiczów-Sanguszków we Sławucie*, t. 2 wyd. Z. L. Radziwiński, B. Gorczak, Lwów 1888.
- Dogiel t. 4 — Dogiel M., *Codex Diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae*, t. 4, Wilno 1764.
- KodDKK t. 1, 2 — *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej św. Wacława*, t. 1-2, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1874-1883.
- KodMłp t. 1, 2, 3 — *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, t. 1-3, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1876-1905.
- KodmKr — *Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa*, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1879.
- KodMog — *Zbiór dyplomów klasztoru mogińskiego*, wyd. E. Janota, Kraków 1867.
- KodPol t. 2/1, 3 — *Kodeks dyplomatyczny Polski*, t. 2, cz. 1, wyd. L. Ryszczewski, A. Muczkowski, Warszawa 1848, t. 3, wyd. J. Bartoszewicz, Warszawa 1852.
- KodTyn — *Kodeks dyplomatyczny klasztoru tynieckiego*, wyd. W. Kętrzyński, S. Smolka, Lwów 1875.
- KodWłkp t. 2 — *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 2, Poznań 1878.
- KodWłkp t. 6 — *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 6, wyd. A. Gąsiorowski, H. Kowalewicz, Poznań 1982.
- KH — „Kwartalnik Historyczny”.
- Lelewel 3 — Lelewel J., *Polska wieków średnich*, t. 3, Poznań 1851.
- Lites — *Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum*, t. 1-2, wyd. I. Zakrzewski, Poznań 1890-1892.
- MPH — *Monumenta Poloniae historica*.
- MPHn — *Monumenta Poloniae historica. seria nova*.
- MPV t. 1, 2 — *Monumenta Poloniae Vaticana*, t. 1-2, wyd. J. Ptaśnik, Kraków 1913-1914.
- PH — „Przegląd Historyczny”.
- PSB — *Polski Słownik Biograficzny*.
- RAU hf — „Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności w Krakowie”.
- SH — „Studia Historyczne”.
- Spisy małopolskie — *Urzędnicy małopolscy XIII-XV wieku. Spisy*, red. A. Gąsiorowski Wrocław-Warszawa-Kraków 1990.
- SZ — „Studia Źródłoznawcze”.
- WSB — *Wielkopolski Słownik Biograficzny*.
- ZDM t. 1, 4 — *Zbiór dokumentów małopolskich*, cz. 1, 4, wyd. S. Kurś, Wrocław 1962-1968.

ANNA ADAMSKA-RYBICKA

## Zbigniew of Szczyrzyc, Chancellor of Władysław the Short (Łokietek) and Kazimierz the Great

## (Summary)

Zbigniew of Szczyrzyc held the post of chancellor under the two last Piasts, Władysław Łokietek and Kazimierz the Great. He came of a humble gentry stock, the Śreniawit-Družyna, from Southern Małopolska. Little is known about his early life. He was probably educated in the Cracow cathedral school and may have studied abroad. In 1314 he was working as a scrivener in Władysław Łokietek's chancery. In the following year he was already Deputy Chancellor of Cracow. On many occasions he accompanied the Grand Duke in his travels. He took part in a number of political events, e.g. the Sulejów Convocation of 1318, which endorsed Władysław Łokietek's bid for the royal crown. In 1320-21 he was one of the representatives of the King of Poland at the special arbitration court at Inowrocław, which examined Polish grievances against the Teutonic Knights. At the same time he became head of the Chancery in Sieradz. He is believed to have travelled to Avignon as an attendant of Jan Grot, later Bishop of Cracow, in 1325-26. In 1328 he was appointed Chancellor of Cracow. He stayed in office until his death in 1356. In the 1330's he was active in royal diplomacy, i.e. he went on diplomatic missions to Hungary in 1335 and 1338. His advancement in the church kept pace with his successful political career. He became canon of the Cracow Cathedral in c. 1318/20. In 1322 he became Archdeacon of Zawichost, in 1325 canon of the Wrocław Cathedral. As Praepositor of Cracow (from 1323) and Dean of the Chapter of Cracow he was in close touch with the Cracow Bishops. Zbigniew of Szczyrzyc was a confidential adviser of both Władysław Łokietek and Kazimierz the Great as well as Jadwiga Łokietkowa. There is also sufficient evidence to link him with Spicymir of Dębno, Castellan of Cracow. They both headed the Anjou faction in Małopolska, i.e. people who were in favour of a personal union between Poland and Hungary.

Translated by Andrzej Branny